

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefon: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

„Głos Poranny“ zamieszcza codziennie pełną tabelę wygranych loteryjnych

Samobójstwo sen. Miklaszewskiego (?) Władze śledcze prowadzą dochodzenie, mające na celu ustalenie przyczyny zgonu

Warsz. koresp. (St. Gr.) telefonuje:

Według relacji policyjnych stwierdzono, że sen. Miklaszewski zmarł na aneurizm serca, na który od dłuższego czasu cierpiał. Leczył się u stałego lekarza. Stwierdził to zarówno lekarz urzędu zdrowia jak i prywatny. Na skutek tego orzeczenia władze sądowe zdjęły posterunek policyjny i wydały zwłoki rodzinie.

Agencja „Press“ natomiast donosi, że dochodzenie urzędowe w sprawie ustalenia przyczyn zgonu sen. Miklaszewskiego nie zostało jeszcze ukończono; że w ostatnich dniach sen. Miklaszewski pisał do swego przyjaciela p. Lewenfisza w Łodzi list, który wskazywał na stan wielkiego podrażnienia.

Jednocześnie władze śledcze

znalazły w gabinecie sen. Miklaszewskiego aparat do zastrzyków, odpowiednie igły. Śledztwo dla ustalenia przyczyny zgonu trwa, dopiero po jego zakończeniu wydany będzie komunikat oficjalny, kładąc kres domniemaniom i pogłoskom.

Do tego wszystkiego należy dodać, że poprzedniego dnia na sądzie marszałkowskim w obecności sen. Miklaszewskiego zeznawał poseł Polakiewicz, i debrał sobie życie sen. Miklaszewski.

Zwróćmy się natychmiast do posła Towarnickiego z prośbą

o bliższe szczegóły tego samobójstwa. Poseł Towarnicki oświadczył, że jego zeznania podobno wpłynęły bardzo na stan nerwowy sen. Miklaszewskiego.

Wczoraj o godz. 11.30 przybył do sejmu poseł Towarnicki, jeden ze współoskarżonych w aferze, która wyszła na jaw w związku z obradami komisji przemysłowo-handlowej w sejmie, a mianowicie podsłyszanej za kotarą przez posła Langera chęci szantażowego wymuszenia na senatorze Miklaszewskim 6.000 dolarów przez posła

Towarnickiego, i oświadczył, zwracając się do wyznaczonego przez marszałka arbitra pos. Je drzejewicza, że dziś w nocy odczytał, że wczoraj nad ranem telefonował do niego znany przez myślowice p. Przeworski i doniósł mu o tem. Wobec tego udał się on natychmiast do domu w którym mieszka p. Miklaszewski, przy ul. Sienkiewicza i dowiedział się tam od dozorcey, że na górce, w mieszkaniu senatora Miklaszewskiego, znajduje się już policja i władze śledcze, gdyż popełnił on w nocy samobójstwo.

Wieżę ta szybko się rozeszła po kuluarach sejmowych, wywołując zrozumiałe olbrzymie wrażenie i konsternację.

Nadmienić należy, że sprawa sen. Miklaszewskiego, posła Towarnickiego oraz Langera toczyła się równoległe przed sądami marszałkowskimi sejmiku i senatu. Wczoraj nastąpiła konfrontacja sen. Miklaszewskiego z posłem Towarnickim przed sądem marszałkowskim sejmiku. Wedle wiadomości dochodzących z kół zbliżonych do sądów marszałkowskich sprawa sen. Miklaszewskiego przybierała niekorzystny dla niego obrót i wydawało się, że wina jego będzie udowodniona, gdyż jako pośrednik zagranicznej firmy wbrew wyraźnemu przepisowi konstytucji pośredniczył w tranzakcji ze skarbem państwa.

Po zgonie Wielkiego Wodza marszałka Francji i Rzeczypospolitej Polskiej

Przed lożem śmierci

PARYŻ, 21 marca. (Pat.) — Skoro tylko rozeszła się wiadomość o śmierci marszałka Focha, liczne rzesze publiczności oraz szereg wybitnych osobistości poczęły przesuwać się przez mieszkanie marszałka. Między innymi odwiedzili zmarłego przedstawiciel prezydenta Doumergue prezydenta senatu i izby, Poincaré, ministrowie, marszałkowie Petain i Lytutey, wielu generałów oraz członkowie akademii.

Depesze kondolencyjne królów i prezydentów

PARYŻ, 21 marca. (Pat.) — W mieszkaniu marszałka Focha gromadzą się telegramy kondolencyjne ze wszystkich stron Francji i zagranicy. Między innymi nadeszła depesza od króla Walji, wyrażająca kondolencje w imieniu króla, narodu angielskiego i dominionów, depesza od króla Alberta belgijskiego, wielu innych monarchów oraz prezydentów państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych. O godzinie 10-ej przybędzie prezydent Doumergue, aby złożyć hołd zmarłemu.

Pogrzeb marszałka odbędzie się 24 b.m.

PARYŻ, 21 marca. (ATE.) — Termin pogrzebu marsz. Focha został wyznaczony na niedzielę celem dania możności przyjazdu licznym delegacjom państw i armji zagranicznych. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa. Ciało marsz. Focha będzie wystawione na widok publiczny pod Łukiem Tryumfalnym, po czym będzie przeniesione celem dokonania obrządku religijnego do katedry Notre-Dame, skąd zwłoki zostaną na wieczny spoczynek złożone w Pałacu Inwalidów.

Udział armii polskiej w uroczystościach żałobnych

WARSZAWA, 21 marca. (A. T. E.) — Armję polską i ministra wojny marsz. Piłsudskiego reprezentować będzie w uroczystościach żałobnych gen. Jan Romer wraz z oficerami armji polskiej, bawiącymi we Francji. Imieniem rządu rodziny i rządu francuskiemu złoży kondolencje ambasador polski w Paryżu. W dniu pogrzebu w katedrze św. Jana odprawiona będzie

msza żałobna, na której obecni będą przedstawiciele rządu, armji i korpusu dyplomatycznego.

Oswobodziciel Francji równy Napoleonowi

PARYŻ, 21 marca. (Pat.) — Painleve oświadczył przedstawicielom prasy, że śmierć marszałka Focha okrywa żałobą całą armję francuską jak również wszystkie armje sojusznice. — Foch, mówił Painleve, był jednym z najslawniejszych ludzi okresu wojny i żyć będzie w historii obok Aleksandra, Cezara i Napoleona. Foch był oswobodzicielem Francji, genialnym kowalem, którego precyzyjne a potężne uderzenia, następujące kolejno po sobie, złamały linie obronne przeciwnika, pracowicie i dokładnie budowane. Główną zaletą charakteru marszałka była wola, która stawała się u niego w działaniu i udzielała się jakby jakaś siła magnetyczna całemu otoczeniu. Najpiękniejszym hołdem, złożonym marszałkowi jest podziw i oddanie tych, którymi dowodził. Hołd składały mu armje wszystkich krajów, które walczyły u boku Francji na polach bitew, a obecnie złożą go po raz drugi przed jego trumną.

Sensacyjne przesunięcia w armji

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: W najbliższych dniach ukaże się „Dziennik Person.“ M. Spr. Wojsk., zawierający sensacyjne przesunięcia na wyższych stanowiskach wojskowych.

Gen. Sosnkowski ma odejść na emeryturę; pierwszy wice-minister spraw wojskowych generał Konarzewski również na emeryturę. Następca jego ma być prezes Najwyższego Sądu Wojskowego gen. Krzemieński.

Dotychczasowy szef biura personalnego M. Spr. Wojsk. gen. Karaszewicz-Tokarzewski ma objąć dowództwo dwuzgi w Kaliszu, zaś szef administracji armji, gen. Zarzycki, ma zostać dowódcą korpusu w Brześciu, gen. Trojanowski z Brześcia ma przejść na stanowisko dowódcy K. O. P.; obecny dowódca gen. Minkiewicz ma być odwołany do generalnego inspektora armji; zastępcą szefa administracji armji ma być mianowany pułk. Więckowski, a obecny szef gabinetu generalnego inspektora sił zbrojnych pułkownik Prystor ma przejść w stan spoczynku.

Proces p. Czechowicza rozpocznie się w maju r.b.

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: Przewodniczący Trybunału Stanu prezes sądu Najwyższego p. Leon Supiński udzielił „Polskiej agencji dziennikarskiej“ następującego wywiadu:

„Proces przed Trybunałem Stanu o pociągnięcie do odpowiedzialności min. Czechowicza będzie mógł się odbyć najwcześniej w początku maja, gdyż musi upłynąć termin proceduralny jako to: doręczenie aktu oskarżenia, wezwanie świadków, itp.

Ponieważ obrady Trybunału Stanu są publiczne, szukam na to odpowiedniej sali. Prawdopodobnie rozprawa odbędzie się w Sądzie Najwyższym.

Formalne postępowanie zostanie wszczęte po doręczeniu Trybunałowi Stanu odpowiednich odpisów uchwał sejmu w sprawie b. min. Czechowicza.

W przyszłym tygodniu, gdy senat wybierze dwóch członków zwołał pierwsze posiedzenie, na którym członkowie Trybunału złożą przysięgę, i z tą chwilą Trybunał rozpocznie formalne urzędowanie.

MARSZAŁEK FOCH

Największy żołnierz Francji, marszałek Ferdynand Foch, któremu ojczyzna jego zawdzięcza zwycięstwo, był dzieckiem jednej z o-wych pięknych miejscowości, leżących u stóp Pirenejów, gdzie światło dzienne ujrzał też później tacy mężowie, jak: generał Gallieni i Bearnais. Jako syn generalnego sekretarza prefektury departamentu Hautes-Pyrenees, Foch urodził się w r. 1851, w starożytnym mieście Tarbes, gdzie też spędził pierwsze lata młodości i uczęszczał do liceum. Dalsze studia kontynuował w Rodez, w kolegium Jezuitów. Na stopnie wstąpił do szkoły politechnicznej przy Kolegium św. Klemensa w Metz, gdzie wyróżnił się olbrzymim zamiłowaniem wiedzy, niezmordowaną pracowitością i nie zwykłymi zdolnościami. Studja przerwała mu nieszczęśliwa wojna prusko-francuska (1870), z której wyszedł ranny.

W r. 1874 po chwalebnej ukończeniu Szkoły Aplikacyjnej w Fontainebleau, został porucznikiem i w tej randze przeniesiony został do rodzinnego miejsca Tarbes. Od tej chwili Ferdynand Foch wszystkie szczeble w hierarchii wojskowej przeszedł w sposób zadziwiająco szybki: Już w r. 1884 powołany został do ministerstwa wojny, jako szef sekcji technicznej. Tam rozwinął olbrzymi swój zasób wiedzy na polu strategii i zadziwiał swych komendantów umiejętnością rozwiązywania skomplikowanych zagadnień wojskowych. W uznaniu niepospolitych zdolności zamianowano go majorem XVI korpusu w Montpellier (1885). Odtąd dalsza karjera wojskowa stała dla niego otworem. W świetnym pochodzie, jako profesor historii wojennej (1895), jako wybitny instruktor nauk strategicznych i taktycznych w Wyższej

Szkole wojennej, wznosił się rychło do stopnia pułkownika.

Dzięki znakomitym studjom, poświęconym zagadnieniom współczesnej organizacji wojska, został

Foch dyrektorem „L'Ecole Supérieure de guerre“ w Paryżu (1907). W swym dziele „Zasady wojny“, gdzie wiedzę wojskową podniósł niemal do stopnia doktryny filozoficznej, objął całokształt strategii wojennej. W drugiej pracy: „De la conduite de guerre“ (1904) wykazuje Foch olbrzymią erudycję w dziedzinie historii, zwłaszcza w prowadzeniu wojen przez Fryderyka II Clausewitza, Moltkego, Jominiego i in.



Pomnik marsz. Focha, który jeszcze za jego życia został wzniesiony we Flandrii.

Badanie więc historii było dla przyszłego generalissimusa podstawą wiedzy militarnej. Jego zdaniem, historia wieków i narodów, jest jedynie „doświadczeniem, skryształizowanym w książkach i faktach“.

W związku z tą ideą utworzył Foch w r. 1909 kurs strategii wyższej prowadzony przezeń tak mistrzowsko, że nazwano go „szkołą dla—marszałków“. Ze szkoły tej wyszli późniejsi bohaterowie wojny światowej tej miary, jak: Petain,

Fayolle, Debeney, Weygand i in. Wojna światowa (1914) zaskoczyła Focha w chwili, kiedy jeszcze przed 20 dniami i, jako komendant X korpusu kierował manewrami na polach de Mailly, w obecności generała Castelanau i dwóch angielskich, wysokich oficerów sztabowych: Douglasa Haiga i Allenby'ego.

Rola genialnego wodza w czasie wielkiej wojny jest powszechnie znana. W czasie, kiedy wojska niemieckie zbliżyły się do bram Paryża Foch na czele IX armii przychylił się do zwycięstwa nad Marną, przez zdecydowaną akcję na odcinku Mondement — de Saint Gond Wkrótce też wysunął się na czoło dowódców państw sojuszniczych. Okazał się królem strategii. Jego ofenzywa w r. 1915 pod Artois była

wprost arcydziełem sztuki wojennej. Bitwa pod Ypres wykazała, że Foch-teoretyk, był również mistrzem w praktyce. Zwycięsko odparł zaciekle ataki Mackensena, Hindenburga, Ludendorfa, wspólnie z generałem Petainem. Ofenzywa Focha nad Sommą (1916), była wbrew zarzutom, że daremnie broń Verdunu — rezultatem dojrzałych obmyślań.

Gdy gen. Petain objął naczelne dowództwo armji francuskiej w r. 1917, gen. Foch został szefem sztabu generalnego. W tym charakterze znajdował się w bliskim kontakcie z dowódcami innych armji sojuszniczych.

Dnia 26 marca 1918 r. po naradzie wojskowej sojuszników w Dou lens objął gen. Foch dnia 3 kwietnia jednolite dowództwo naczelne armji Entente'y.

Jako generalissimus wojsk sprzymierzonych Foch wstrzymał w marcu 1918 ostatnie i najpotężniejsze natarcie niemieckie i nie dał się za skoczyć wypadkom. Z niezmordowa-

naną energją zorganizował wszystkie siły sojusznicze i nakreślił plan, dzięki któremu załamała się ofenzywa niemiecka. Drugie, decydujące zwycięstwo nad Marną stało się grobem niemieckiego imperjalizmu.

Zwycięstwo państw sojuszniczych było wprost niebywałe. W ręce francuskie wpadło wówczas 7.900 oficerów niemieckich, 354.000 żołnierzy, 6.217 armat i 38.622 karabinów maszynowych.

W sierpniu gen. Foch otrzymał tytuł marszałka Francji. Dnia 9 listopada tegoż roku w Rethondes marszałek Foch przyjął delegację niemiecką, której podyktował warunki zawieszenia broni.

Brał żywy i czynny udział w układaniu stipulacji wojskowych, traktatu wersalskiego.

Dnia 13 kwietnia 1923 r. otrzymał tytuł marszałka Polski, a niecałkowicie jeszcze i rangę marszałka Anglii.

Zmarły marszałek Foch należał do najlepszych przyjaciół Polski.

Prasa francuska o zasługach zmarłego

PARYŻ, 21 marca. (ATE.)—Cała prasa francuska z dnia dzisiejszego poświęca artykuły wstępne pamięci marszałka Focha. „Le Matin“ opisuje zasługi w wielkiej wojnie, stwierdzając, iż wygrał on 3 największe bitwy w wojnie światowej w 1914 roku pod Saint Gond, w październiku tegoż roku nad morzem i w marcu 1918 roku, gdy Niemcy maszerowali na A-

miens. Dalej dziennik zaznacza iż przytem wszystkim Foch był skromnym szarym człowiekiem, nie troszcząc się o luksus i majątek doczesnego świata. On najlepiej noznał biedę i bla-ski demokracji.

„Petit Journal“ — Genjusa Francji, bohaterstwo armji, jej wiedzę i tętną godnie reprezentował marsz. Foch.

Popierajcie budowę szpitala św. Jana

Dziś wielka premjera!



Dziś wielka premjera!

Wspaniałego podwójnego programu słynnej wytwórni First National

Świat dla kobiety

Współczesny dramat miłosny, romantyczne dzieje młodzieńca, którego nadmierna życzliwość kobiet doprowadza do ruiny.

W rolach głównych uroczą para kochanków **LYA JANA i HARRY HALM.**

PONADTO: Tryskająca humorem komedia w 10 aktach

15 MINUT STRACHU

W rolach głównych znani fabrykanci śmiechu **Charles Murray i George Sydney**

Wielka orkiestra symfoniczna pod dykcją Teodora Rydera.



Początek przedst. o g. 4-ej pp., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł., ostatniego o g. 10-ej w.
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w sob. i niedz. od g. 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Samofol spłonął
Lotnik i pasażer ciężko ranni

BERLIN, 20 3. — Samolot niemiecki M. K. D. 85, lecący z Anglii, spadł w pobliżu latarni morskiej pod Calles i spłonął. Kierownik samolotu odniósł poważne rany i wstrząśnienia wewnętrzne, pasażer zaś złamał nogę; obu rannych odwieziono do szpitala w Calles. Samolot startował z angielskiego portu lotniczego Lympne i miał odbyć drogę do Oslo.

Orłów aresztowany
za udział w fałszerstwie dokumentów

BERLIN, 20 marca. (Pat.) — Prokurator generalny wydał rozkaz aresztowania byłego radcy stanu Orłowa i pewnego rosyjskiego dziennikarza, zamieszkanego podobnie, jak Orłow w sprawie fałszerstwa dokumentów.

Pogrom powstańców
meksykańskich.

Meksyk, 21. 3. (Tel. własny) We środę rozstrzelany został przywódca powstańców meksykańskich, generał Aguirre. Wojska powstańcze uciekają na całej linii.

Ponura tragedia
we Lwowie

Lwów, 21 marca. W rzeczywistości przy ul. Traugutta 1 we Lwowie rozegrała się w nocy z wtorku na środę ponura tragedia. Zamieszkały tam 32-letni Józef Skulski, wdowiec, ojciec dwuletniej dziewczynki został we śnie obłany kwasem solnym przez swoją kochankę Franciszkę Wierzbiakę. Sprawczyni potwornego czynu wybiegła następnie na ganek i rzuciła się z drugiego piętra na bruk, odnosząc ciężkie obrażenia cieleśne. Jak świadczą sąsiedzi Skulskiego, był on nagabywany przez Wierzbiakę, która usiłowała go do ożenienia się z nią. Skulski nie mógł się na ten krok zdecydować ze względu na córeczkę, którą Wierzbiaka nienawidziła.

Do rangi ambasady
zostanie podniesione poselstwo włoskie w Warszawie

RZYM, 21.3 (Pat) Korespondent Pat dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że poselstwo włoskie w Warszawie będzie w najbliższych dniach podniesione do rangi ambasadora. Poseł włoski w Polsce, p. Maioni udaje się do Warszawy w pierwszej dekadzie kwietnia w celu wręczenia p. prezydentowi Rzeczypospolitej swych listów odwoławczych.

Lekarze Trockiego
starają się dla niego o wjazd do Niemiec

BERLIN, 21.3 (Pat) Prasa berlińska donosi, że adwokat Trockiego, poseł socjalistyczny Rozenfeld złożył rządowi Rzeszy i pruskiemu zarządzeniu lekarzy, którzy Trockiego leczyli w roku 1926. Lekarze ci, a wśród nich profesor Krauss, którzy operowali

Niedźwiedzia przysługa agitatorki

spowodowała wystąpienie posła Jędrzejewicza przeciwko wicemarszałkowi Woźnickiemu

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: W związku z wczorajszym nocnym posiedzeniem sejmu w ciągu dnia ubiegłego omawiany był w kuluarach incydent ostatniej namiętnej dyskusji. Z trzech oskarżeń, z którymi wystąpili przedstawiciele B. B., tylko jedno dotyczące wicemarszałka Woźnickiego ma pewne pozory ciężkich zarzutów zarówno ze względu na osobę powszechnie szanowanego posła Jędrzejewicza, jak i na treść jego słów. To też nie dziwnego, że wicemarszałek Woźnicki w dniu wczorajszym rozechorował się pod wrażeniem tych oskarżeń. W rzeczywistości jednak oskarżyciel został wprowadzony w błąd. Zarzut, który powtórzył, był już podnoszony przez endecję przy wyborach do sejmu ustawodawczego w okolicach Włocławka. Sprawę zbadano i stwierdzono, że sumę zdefraudował kasjer kooperatywy „Przyszłość“, który zbiegł, a

wynosiła niewiele więcej około 200 złotych. Odpowiedzialny kierownik kooperatywy p. Woźnicki pokrył tę sumę, od tego czasu zarzutów tych nikt nie wznawiał. Jak słyszeliśmy powstały one obecnie na podstawie listu jednej z czynnych agitatorek B. B. z ziemi włocławskiej, która w okresie wyborczym specjalnie żywy udział brała w wyborach. Jej akcja przyczyniła się w swoim czasie do wyboru posła z bloku do sejmu. Mandat ten przyjął, jak wiadomo, p. Czechowiczowi. Stąd więc prawdopodobnie gorąca akcja tej pani w obronie b. min. Czechowicza, która tego rodzaju obrona tym razem nietylko nie była potrzebna, ale tylko mogła zaszkodzić. Szczegóły sprawy zbadane będą przez sąd marszałkowski, do której arbitrowie już zostali wyznaczeni, a mianowicie z ramienia posła Woźnickiego — poseł Ziemiński, a z ramienia posła Ję-

drzejewicza — poseł Potocki. Dziś wybrany będzie superarbitr. Co się tyczy dwóch następnych oskarżeń, to już w czasie odczytywanych z „karteluszek“ zarzutów, które mówcy wyjęli z kieszeni, wprawiały one izbę w dobry humor. Wczoraj już o tem nikt poważnie nie mówił. Poseł Lieberman oczywiście nie bronił Ulitza, bo Ulitz wcale jeszcze nie miał sprawy, a jeżeli występował w obronie kogoś z oskarżonych o akcję w „Volksbundzie“, to czynił to z obowiązku zawodowego zupełnie tak samo, jak poseł Pieracki w sprawie Komory Cieszyńskiej. Można by zresztą zadrukować całą szpalte nazwisk adwokatów, sympatyków B. B. lub jego członków, którzy w charakterze obrońców stawali w najróżniejszych sprawach, co do których można mieć różne zdania.

Przekroczenia budżetowe Łodzi
zalegalizowała wczoraj rada miejska

Wbrew sprzeciwowi kamieniczników uchwalono 100 proc. dodatek do podatku od nieruchomości

Wiele zaciekawienia wzbudziło wczorajsze posiedzenie rady miejskiej Przedmiotem obrad miały bowiem być m. in. dodatkowe kredyty na pokrycie przekroczeń budżetowych w roku budżetowym 1928-29, oraz sprawa zatwierdzenia projektu sfinansowania budowy kanalizacji łódzkiej. Zgóry, łatwo więc było przewidzieć, że z jednej strony opozycja z drugiej kamienicznicy wystąpią przeciwko socjalistycznej większości, we znanych „argumentach“, wyliczonemi li tylko na osłabienie autorytetu, jakim nasze władze samorządowe się cieszą. Porozumienie rady ściągnęło z tych względów prawie wszystkich ojców miasta, oraz wiele publiczności. Obrady zagał wiceprezes rady, dyr. Wolezyński. Budżet dodatkowy referuje ge-

neralny referent r. mec. Hartman. Stwierdza on, że przekroczenie budżetu administracyjnego i nadzwyczajnego zamykają się sumą 13 milionów złotych, stanowiącą zaledwie 6 proc. z ułamkiem obu preli-minarzy. Powstały one nie skutkiem zmian w polityce gospodarczej miasta, ale w wyniku konieczności życiowych. Dodatkowy budżet nadzwyczajny został opracowany przedewszystkiem celem pokrycia inwestycji, opartych na uchwałach rady miejskiej, jak 4 milj. zł. na kanalizację, około 5 milj. na domy robotnicze i 1.750.000 na budowę cegielni. Jest on całkowicie realny, tembardziej, że pokrycie jego stanowią nadwyżki podatkowe i że zostaje przedłożony radzie przed upływem roku budżetowego. Dodatkowe kredyty spotkały się z strony leadera opozycji r. Wojewódzkiego z ostrą krytyką, nacechowane demagogią i dziwnym tupetem. P. ex-prezydent okazał jak na działacza komunalnego wprost naiwny stosunek, do zagadnień budżetowych. Szczególnie nie podobały się r. Wojewódzkiemu wyjazdy przedstawicieli miasta.

Oponentowi odpowiada prezyd. Ziemięcki, który oświadcza, że z zupełnym spokojem może to uczynić, gdyż przekroczenia są minimalne i realne. Nadwyżkę wpływów miasto musi wydatkować. Między przekroczeniami władz obecnych, a poprzednich jest ta zasadnicza różnica, że podczas, gdy obecne wynoszą 6 proc. i są realne, tamte wynosiły 40 proc. budżetu i były realne. Obecnym władzom nie można zarzucić wydawania pieniędzy z funduszy reprezentacyjnych na demonstracyjne bankiety i pokazy. Dodatkowych wyjaśnień co do przekroczeń udzielił ławnicy Izdebski i dr. Margolis. Sprawa dodatkowych kredytów wywołała istną burzę na sali, którą jednak łatwo się uspokoiła po świetnej rozprawie r. Potkańskie-

Powstanie w Syrii
rozszerza się

ANGORA, 21. III (Tel. wł.). Według doniesienia ukazującego się w Angorze oficjalnego organu wybuchło w Syrii powstanie. Powstańcy mieli podobno zająć Aleppo. Rząd francuski celem stłumienia rozruchów wydelegował oddział wojsk kolonialnych, zaopatrzonych w 15 tanków i 6 samolotów.

Sowiety chcą zamknąć
synagogę w Leningradzie

„Leningradzka Prawda“ poruszyła w jednym ze swych ostatnich numerów sprawę synagogi leningradzkiej, dowodząc, iż świątynia ta winna być skasowana. W gmachu synagogi — zdaniem „Leningradzkiej Prawdy“ umieścić należy kluby robotnicze. Zamknięcie synagogi w Leningradzie jest tembardziej konieczne, że świątynia ta, — jak twierdzi pis-mo sowieckie — stała się ośrodkiem rozmaitych akcji przeciwrządowych.

Oficerowie-kobiety
Przyjmowanie niewiast do wojskowych zakładów naukowych w Rosji

Zarząd moskiewskich szkół wojennych omawiał w tych dniach na specjalnym posiedzeniu projekt przyjmowania do szkół tych kobiet pragnących poświęcić się karierze oficerskiej. W wyniku konferencji postanowiono przedłożyć rządowi wnioski o dopuszczenie kobiet do studiów wojskowych. Kandydatki ubiegające się o przyjęcie do tych szkół, muszą jednak udowodnić swe „pochodzenie proletarjackie“.

Doktor
WOŁKOWSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp. w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia. 01

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz., w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawałki krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Ford przygotowuje się
do podboju europejskiego rynku samochodowego

BERLIN, 20 3. Henryk Ford opuścił Amerykę na okręcie „Berangaria“, udając się do Anglii, celem zwiedzenia budujących się warsztatów Forda pod Londynem i w Corku w Irlandji. Z końcem bieżącego tygodnia Ford przyjedzie również do Berlina. Podróż ta, jak zapewniają, stoi w związku z wykupieniem przez General Motors zakładów Opel w Rüsselheime. W kołach przemysłowych spodziewają się się ostrej walki kon-

kurencyjnej na rynkach europejskich między tymi dwoma największymi producentami samochodów w Ameryce.

Zderzenie statków
Jeden poszedł na dno

Marsylja, 21. 3. (Tel. własny) Podczas zderzenia okrętu francuskiego ze statkiem portugalskim „Siner“ ten ostatni uległ zatonięciu. Załogę zdołano uratować.

Piłsudski inwigilowany

Raport c. k. Dyrekcji policji lwowskiej z 1916 roku

Do Prezydium c. k. Namiest. w Białej.

Wykonując polecenie z 26-11-1916 r. pozwałam sobie przedłożyć garść szczegółów z życia i działalności Piłsudskiego, które dają również wyobrażenie o jego poglądach politycznych i o jego charakterze.

Pułkownik - brygadjer Józef Piłsudski urodził się w r. 1867 w Tułowie na Litwie jako syn zamożnego ziemianina. W r. 1885 złożył maturę w gimnazjum wileńskim, poczem zapisał się na wydział medyczny uniwersytetu w Charkowie. Wydalony z uniwersytetu charkowskiego za udział w rozruchach studenckich wrócił do Wilna i tu zetknął się z miejscową radykalną i rewolucyjną młodzieżą o zabarwieniu politycznym przeważnie socjalistycznym.

W r. 1887 został przez rząd rosyjski aresztowany za należenie do nielegalnej organizacji młodzieży i w drouze administracyjnej skazany na pięć lat nie zesłanie do Syberji wschodniej.

W r. 1892 powrócił do Wilna i tu rzucił się w wir walki polityczno - agitacyjnej.

Zbliżył się ponownie do kół socjalistycznych i przyczynił się bardzo do założenia polskiej partji socjalistycznej (P. P. S.). Wspólnie z niejakim Aleksandrem Sulkiwiczem rozpoczął w lipcu 1894 r. wydawnictwo nielegalnego pisma perjodycznego p. t. „Robotnik“.

„Robotnik“, jakkolwiek pismo socjalistyczne, pod redakcją Piłsudskiego rzucił wyraźne hasło niepodległości Polski i omawiał konieczność przygotowania się do walki zbrojnej z Rosją.

Robotnik drukował się tajnie naprzód w Wilnie, a w r. 1896 przeniesiono jego wydawnictwo do Łodzi.

Tu jednak wykryto tajną drukarnię „Robotnika“ w mieszkaniu Piłsudskiego, skutkiem czego nastąpiło jego aresztowanie i zamknięcie w osławionym X pawilonie w Warszawie.

Polska partja socjalistyczna, podówczas silna i już rozgałęziona organizacja postarała się o kontynuowanie wydawnictwa „Robotnika“ i zaczęła robić starania w celu umożliwienia Piłsudskiemu ucieczki z więzienia.

Ucieczka z X pawilonu była niemożliwa, wobec czego trzeba było postarać się o przeniesienie go do innego więzienia. Ze strony partji posłano mu opis szczegółowy choroby umysłowej i dano mu poradę, by w myśl tych wskazówek zaczął udawać chorobę umysłową.

Symulacja widocznie się powiodła, gdyż po dłuższym badaniu i obserwacji przeniesiono Piłsudskiego do Petersburga, do szpitala św. Mikołaja, skąd przy pomocy pewnego lekarza, należącego do organizacji, udało się Piłsudskiemu uciec dnia 13 maja 1901 r. Po ucieczce z więzienia Piłsudski z żoną Marią zdołał się dostać za granicę. Osiedlił narazie w Krakowie i przez jakie pół roku żył zdala od wszelkiej akcji, by przyjąć do równowagi po ciężkich przeżyciach, doznanych w rosyjskich więzieniach. Następnie przeniósł się do Londynu, gdzie podówczas skupiała się polska emigracja polityczna.

Na wiosnę 1902 r. wraca Piłsudski już na stałe do Krakowa, a lato przepędza w Zakopanem. Stąd robi częste wycieczki do Królestwa oraz objeżdża Galicję.

W Krakowie zetknął się i zbliżył Piłsudski do polskiej partji soc. dem., a ściślej stosunki nawiązał z przywódcą tej partji Ignacym Daszyńskim.

W Krakowie Piłsudski zaczął na słowo i pismem szerzyć ideę, że chcąc uzyskać niepodległość Polski, należy przejść od marzenia i mówienia do stworzenia sił i organizacji, które w odpowiedniej chwili mają podjąć zbrojną walkę z Rosją o niepodległość Polski.

Piłsudski w swych planach zbrojnej walki z Rosją, do któ-

rej myślał pociągnąć cały naród — bez względu na partje i przekonania polityczne, wychodził poza ramy taktyki partji soc. dem., w której plany jego przyjęto z niedowierzaniem i nieufnością.

Pierwszą sposobność do częściowego zrealizowania planów zbrojnej walki z Rosją nadarzyła się w czasie wojny rosyjsko-japońskiej. Piłsudski wyjechał do Japonji z Tytusem Filipowiczem i zaproponował rządowi japońskiemu uzbrojenie Królestwa Polskiego do walki z Rosją, jednak propozycji jego nie przyjęto. Wobec tego wraca do Krakowa. Na jego wniosek w centralnym Komitecie P. P. S. postanowiono na mobilizację w Królestwie odpowiedzieć

zbiorową demonstracją. Demonstracja ta odbyła się dnia 13 listopada w Warszawie. Plan jego na wywołanie zbrojnego powstania przeciw Rosji nie powiodły się wówczas. Pozostały jedynie organizacje bojowe, które tu i owdzie staczały utarczki z mniejszymi oddziałami rosyjskimi, żandarmerją, policją, napadały na pociągi, kasy rządowe rosyjskie i t. p., a z biegiem czasu wyrodziły się nawet wskutek pantoflarstwa w Królestwie czasy i szczerzej przez rząd rosyjski demoralizacji w bandyckie drużyny bojowe, mające na celu dokonywanie rabunków i wywłaszczzeń. To ostateczne niepowodzenie wywołania ogólnego zbrojnego powstania narodowego prze-

mi wojskowymi „Sokoła“ i „Drużyn Bartoszewskich“.

Staje na czele zorganizowanego przez się oddziału (późniejszej I brygady legionów polskich) i wyrusza do Królestwa celem prowadzenia regularnej walki zbrojnej z Rosją w ścisłym oparciu i związku z monarchją.

Po zwolnieniu go z legionów Piłsudski wedle zaciągniętych informacji i doniesień prasy bawił w Krakowie i Zakopanem.

W dniu 22 i 23 października b. r. bawił w Krakowie kilku reprezentantów Warszawy, którzy przybyli do Piłsudskiego, a także celem zetknięcia się z N. K. N.

Skład tej reprezentacji oraz opis zebrania, które z tego powodu odbyło się w Krakowie w sali towarzystwa lekarskiego, podany jest w załączonym egzemplarzu „Wieku Nowego“ z 27-10 1916 nr. 9625 w artykule p. t. „Przedstawiciele Warszawy w Krakowie“, powtórzonym za „Naprzodem“ nr. 296 z 25-10 1916 r.

Zauważam tu także, że w czasie uroczystych obchodów, które odbyły się w Krakowie z powodu proklamacji państwa Polskiego, Piłsudski, jak donosi prasa krakowska, był przedmiotem gorących owacji ze strony publiczności.

We Lwowie Piłsudski ma niewątpliwie wielu gorących zwolenników szczególnie wśród „Ligi Kobiel“, wśród polskiej partji soc. dem. a także wśród członków tej delegacji N. K. N.

Wedle informacji, jakie mi zebrałem, Polska organizacja wojskowa, znana pod skróconą nazwą P. O. W., która wkrótce po ogłoszeniu proklamacji z 5-11 1916 ujawniła w Warszawie swe istnienie i działalność, jest organizacją pozostającą pod wpływem Piłsudskiego.

W niektórych kołach tutejszych, mogących mieć znajomość obecnych nastrojów w Królestwie, sądzą, że werbunek do armji polskiej da poważne wyniki, jeżeli do akcji tej będzie wciągnięty Piłsudski.

Zauważam dalej, że wedle doniesienia „Ziemi Lubelskiej“ z 28-11 b. r. z „Nowej Reformy“ z 30-11 b. r. nr. 603 Piłsudski na wezwanie gen. gubernatora Kuka przybył dnia 27 listopada b. r. do Lublina, gdzie był przyjęty przez gen. gubernatora na audjencji.

Wedle opinji kół politycznych Piłsudski ma być proponowany na członka rady stanu, w której stanąłby na czele wydziału wojskowego. We Lwowie bawił Piłsudski po raz ostatni dnia 17 i 18 marca b. r., t. j. dnia gdy w okolicy Lwowa spędzał urlop dla wypoczynku i poratowania zdrowia.

Z uwagi, że centrum działalności politycznej Galicji stanowi dziś raczej Kraków, a nie Lwów, nie miałem sposobności — rzecz naturalna obserwować bliżej i dokładniej działalności politycznej Piłsudskiego ostatnich czasach.

Ogólnie tylko zauważyć mogę, że Piłsudskiego dążeniem było i jest osiągnięcie niepodległości Królestwa Polskiego. Zdobycie zaś niepodległości uważał za możliwe tylko przez walkę i zwycięstwo nad Rosją.

Lwów, 12-XII. 1916.

Kwaśniewski
Reinlender.



Marsz. Piłsudski dokonywa przeglądu hufców przysposobienia wojskowego.

ciw Rosji spowodowało, że Piłsudski usunął się od partji. Myśli jednak zbrojnego powstania przeciw Rosji nie porzucił, lecz przeciwnie postanowił stworzyć organizację wojskową, jednolicie uzbrojoną i wymusztrowaną, owianą duchem dyscypliny wojskowej i dowodzoną przez wykształconych wojskowo oficerów.

Powoli nabiera jednak Piłsudski przekonania, że Królestwo Polskie zwycięskiej walki z Rosją samo nie będzie w stanie przeprowadzić. Wyradza się u niego pod wpływem pobytu w Krakowie, obcowania z politycznymi przywódcami polskimi w monarchji przekonanie, że walkę zbrojną o oswobodzenie Królestwa z rąk Rosji mogą polacy podjąć ze skutkiem jedynie opierając się o monarchję austro - węgierską i przy jej pomocy — na wypadek wojny Austrii z Rosją.

Przełomową chwilę w dzie-

łalności Piłsudskiego stanowi zaostrzenie się stosunków międzynarodowych po aneksji Bośni i Hercegowiny.

Od tej chwili zaczynają się tworzyć w całej Galicji za jego inicjatywą w Krakowie, Lwowie, Drohobyczu, Samborze, Stanisławowie, Brzeżinach kółka wojskowe zwłaszcza wśród młodzieży.

W roku 1910 organizacje militarne młodzieży uzyskały zatwierdzenie ze strony władz politycznych. We Lwowie powstaje pod wpływem Piłsudskiego pozostający związek strzelecki, w Krakowie zaś towarzystwo strzeleckie. Część młodzieży niepodległościowej wstępuje w Krakowie do Strzelca, pozostającego podówczas pod wpływem Władysława Studnickiego. Druga część tej młodzieży garnie się wraz z niezawisłymi ludowcami do organizacji polskich drużyn strzeleckich. Wszystkie jednak

organizacje pozostawały pod wpływem Piłsudskiego. Wybuch wojny bałkańskiej dodaje bodźca do tem intensywniejszej pracy na polu ćwiczeń wojskowych młodzieży w organizacjach strzeleckich.

Powstaje komisja tymczasowa, złożona z przedstawicieli stronnictw niepodległościowych Królestwa i Galicji.

Dnia 5 sierpnia 1912 r. na zjeździe w Zakopanem założono skarb wojskowy. W r. 1912 zaczyna wychodzić we Lwowie czasopismo, poświęcone sprawom wojskowym, p. tyt. „Strzelec“, w redagowaniu którego bierze Piłsudski główny udział.

Gdy wybuchła w sierpniu 1914 wojna światowa, Piłsudski wspólnie z Kazimierzem Sosnkowskim przeprowadza mobilizację związków strzeleckich i drużyn strzeleckich, stara się porozumieć z organizacją

POGOTOWIE RADJOWE!!

Aparat szwankuje? -- To bagatela!

Natychmiast zatelefonuj 71-71 do zakładów „NO-RAD“, Gdańska 12, a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy. Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klientów!

Hr. Stolberg zamordował ojca!

Rodzina stara się wszystkimi siłami oczyścić go ze strasznego podejrzenia

BERLIN, 21 marca. (Tel. wł.) — Śledztwo w sprawie zamordowanego skrytobójczo jednego z najbogatszych ludzi na Śląsku niemieckim hr. Eberharda-Stolberg - Wernigerode zaczyna powoli wyciągać na światło dzienne wszystkie ciemne punkty tego zagadkowego morderstwa. Przez cały dzień wczorajszy przesłuchiwana była rodzina zamordowanego, a więc przede wszystkim posadzony o morderstwo syn hrabiego Krystjan.

Zeznał on, że w czasie, gdy ojciec jego padł od skrytobójczego strzału, znajdował się w innym skrzydle pałacu.

Strzał słyszał i tknięty złem przeczuciem wybiegł na popodwórko,

gdzie stracił przytomność. Nic więcej powiedzieć nie mógł.

Młodszy brat jego, którego telegraficznie wezwano, wyraził przypuszczenie, że mógł to być również

wypadek, spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się z bronią.

Wydając przytem, że brat jego co wieczór czyścił strzelbę.

Jednym z najciekawszych było zeznanie zarządcy Zamku, który opowiedział, że bezpośrednio po usłyszeniu huk

zauważył młodego hrabiego, który na jego widok krzyknął: Stało się nieszczęście!!!

Pomimo tego zeznania młody hrabia zaprzecza nadal wszystkiemu.

Po południu komisja śledcza udała się na miejsce przestępstwa, gdzie dokonano obdukcji zwłok.

Stwierdzono, że stary hrabia zabity został w chwili, kiedy się najmniej tego spodziewał.

Wystrzał oddany był z bardzo małej odległości, przyczem

kula przebiła brodę i roztrzaskała czaszkę.

Żadnych śladów walki ani na ciele zamordowanego ani w pokoju nie znaleziono.

W godzinach przedwieczornych ustawiono w pokoju, w którym popełnione zostało morderstwo, wielki kłoc drzewa, do

którego prowadzący śledztwo kom. Dreyhaupt

oddał kilka strzałów z broni tego samego kalibru, ja kim został zamordowany stary hrabia.

Okazało się, że wystrzał ten doskonale było słycać we wszystkich skrzydłach zamku.

Jak widać z tych wszystkich zeznań wina młodego hrabiego jest prawie ustalona

ponimo zeznań rodziny, która stara się wszystkimi siłami oczyścić go z podejrzenia.

Nie wysunięto narazie jednak żadnej hipotezy na jakim tle popełnione być mogło

morderstwo przez młodego hrabiego,

ponieważ młody hrabia żył w najlepszej komitywie z ojcem, oraz w całej okolicy uchodził za skromnego i spokojnego człowieka o bardzo miękkim nawet sentymentalnym charakterze.



Hr. Eberhard Stolberg



Zamek, w którym został zamordowany hr. Stolberg-Wernigerode.

Dom mieszkalny runął

Pecs, (Węgry) 21.3. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem runął tutaj dom mieszkalny, przyczem pod gruzami 2 osoby znalazły śmierć. 4 osoby zostały ciężko zranione.

Groźny pożar pod Lubartowem.

Lublin, 21.3. (Tel. wł.) Wczoraj w nocy wybuchł pod Lubartowem groźny pożar, który strawił 30 domostw oraz moc żywego inwentarza.

Shaw gotów jest dać sobie głowę uciąć... List poety w odpowiedzi na nowy, straszny eksperyment ze zwierzętami

Rosyjski fizjolog, profesor Brjuszenko szczyty się wykonaniem okrutnego eksperymentu: żywym psom obcina łby i łączy je przy pomocy systemu rur z pompą, która podtrzyma je krążenie krwi.

Osiąga przytem ten rezultat, że głowy żyją do 3 i pół godzin, wykazują wszelaką wrażliwość, szczerzą zęby, jakgdyby chciały szczeleć, albo gryźć i płakać..., stają się nawet do tego stopnia ruchliwe,

że zachodziła obawa, że spadną z talerza, na którym je położono.

„Medizinische Welt“ pisze na temat praktycznego zastosowania tego eksperymentu, że próby te należy uważać za wielki krok naprzód, że można zatem przypuszczać, że i ludzkie głowy będą mogły odżyć i że należy poczynić próby z głowami straceńców.

Bernard Shaw napisał list do pewnej pani, która w tej sprawie nawiązała z nim korespondencję. List ten w tłumaczeniu podajemy poniżej.

(Redakcja)

Szanowna Pani!

Uważam, że eksperyment Brjuszenki jest niesłychanie interesujący. Ale nie mogę sobie wyobrazić nic bardziej bezsensownego od chęci zastosowania tego eksperymentu do skazanców. Przedłużanie życia takim ludziom nie jest pożądane. Eksperyment powinien być wypróbowany na człowieku nauki, który chory jest nieuleczalnie — powiedzmy ma raka w żołądku—przez którego śmierć ludzkość byłaby narażona na stratę. Cóż bowiem może być łatwiejszego nad wyratowanie od śmierci geniusza w ten sposób, że mu się głowę utnie; uwalnia się w ten sposób jego mózg od raka, podczas gdy cyrkulacja krwi, doprowadzonej do głowy przez obcięte arterje i żyły, umożliwi wielkiemu człowiekowi przemawianie do nas, nauczanie nas i doradzanie nam.

Czuje właśnie potrzebę kazać sobie samemu uciąć głowę, abym mógł w dalszym ciągu

dyktować swe utwory. Nie będę miał potrzeby ubierać się i rozbiierać, jeść i wogóle robić cośkolwiek. Będę wyłącznie tworzył arcydzieła sztuki dramatycznej i literatury.

Naturalnie poczekam, dopóki dwóch albo trzech panów eksperymentatorów podda się podobnej wiwisekcji, abym się mógł przekonać, że to nie jest sposób niebezpieczny i że może mieć zastosowanie. Przypuszczam, że ta sprawa nie napotka na swej drodze na trudności.

Jestem pani niezmiernie wdzięczny, że Pani skierowała moją uwagę na tę radosną możliwość. Uniwersytet, w którym, krótko mówiąc, cała czynność nauczania stanie się czysto mózgową — uniwersytet taki będzie niewątpliwie wielkim postępem w stosunku do tego, co mamy dzisiaj.

Będę się czuł bardzo zobowiązany, jeżeli Pani publicznie ogłosi fakt, że z niezmiernym zachwytem przyjąłem do wiadomości w dziedzinie badań filozoficznych.

Z poważaniem

G. Bernard Shaw.

Oświata w Jugosławii

Ministerstwo oświaty w Biadogrodzie wydało w tych dniach statystykę nauczycieli szkół powszechnych. Według statystyki tej we wszystkich tych szkołach wykłada obecnie 35.000 nauczycieli i nauczycielek. Najwięcej stosunkowo nauczycieli ma Słowenia.

Nauczyciele jugosłowiańscy otrzymują swe wykształcenie w 21 seminarjach męskich, 13 seminarjach żeńskich i 2 wyższych szkołach pedagogicznych.

Ostatnim wyrazem techniki jest 5-cio lampowy odbiornik



typu PN 5



Zakłady Radjotechniczne

„NATAWIS“

Warszawa

Łódź

Kraków

Piotrkowska 152, tel. 42-20.

Zamiast feljetonu

Pokrzywdzona irlandka

Jeżeli ideałem białych ludzi miały być kobiety o najbilszej skórze, to niewątpliwie palma piękności musiały być wzięta Irlandce. Córy Zielonej Wyspy posiadają najdelikatniejszą cerę i boskie oczy, zielone jak morze. Mają włosy z płynnego złota, a ruchy Hindusek.

Possiadają słodki timbre głosu i najpiękniejsze kształty

Jednego tylko nie posiada Irlandka: możności być uznaną za najpiękniejszą z pośród pięknych.

W Galvestonie, w Texas odbędzie się w lipcu b. roku wielki konkurs piękności wszystkich krajów, na którym zostanie obrana „królowa świata“. Irlandki nie będą uczestniczyły w tym konkursie. Biskup zabronił im tego.

Rzymsko katolicki biskup w Galvestonie w swoim tygodniku „The standard“ temi słowami zgromił pomysł przystąpienia Irlandki do konkursu piękności.

„Róbcie wszystko, co jest w waszej mocy, aby przeszkodzić konkursowi piękności. Jesteśmy przeciwnikami tego, aby korowód półnagich dziewcząt defilował przed tłumem. Żadna porządna dziewczyna nie przyjdzie.

Konkursy piękności obrażają uczucia chrześcijańskie i powinny być jak dotąd, być ograniczone do pokazów zwierząt. Konkursy są demoralizujące, zabijają w kobiecie jeden z najcenniejszych jej skarbów: poczucie wstydlivosti.

Czy Irlandka mogłaby z czystym sumieniem stanąć do konkursu? Irlandka uczyni wszystko aby pomysł konkursu piękności nie doszedł do skutku“.

Sprawa ciężka: Gdyż żadna „Miss Universe“, która się nie zmierzy z Irlandką nie będzie mogła z zupełnie spokojnym sumieniem i sprawiedliwością nosić swojego djademu królowej świata.

Zuchwały napad w Tomaszowie

4 uzbrojeni osobnicy steroryzowali handlarza nabiałem

Niezwykłe zuchwałego napadu bandyckiego dokonano w Tomaszowie Mazowieckim.

W mieście tym mieszka Jan Skonieczny, trudniący się handlem nabiałem.

Skonieczny jeździ po prowincji, skupując nabiał, a następnie sprzedaje go do sklepów dla sprzedaży detalicznej. Z racji tej zawsze udaje się w drogę zabiera ze sobą większe sumy pieniędzy.

Dnia 19 b. m. Skonieczny jak zwykle nocą poszedł na dworzec kolejowy w Tomaszowie na pociąg, odjeżdżający w kierunku Skarżyska.

Gdy orczył na miejsce było jeszcze dość wcześnie, skutkiem czego sala dworca świeciła pustkami.

Tylko w przedsionku dworca kręciło się 4 jakichś mężczyzn o podejrzanym wyglądzie.

Mężczyźni ci w pewnym momencie doskoczyli do Skoniecznego i błyskawicznie wydobyszy rewolwery, żądali od niego wydania pieniędzy pod groźbą śmierci.

Steroryzowany handlarz bez

słowa protestu wydał bandytom pozostałe 200 zł.

Po dokonaniu rabunku bandyci, zagrożeni śmiercią ofierze napaści, zbiegli, skrywszy się w ciemnościach nocnych.

Tu zaznaczyć należy, że na dworcu kolejowym w Tomaszowie Mazowieckim od strony toru znajduje się posterunek policji.

Jan Skonieczny niezwłocznie udał się tam celem złożenia odpowiedniego meldunku.

Niezłocznie zarządzono pościg za bandytami. (d)

Sekretarz sądu — defraudantem

Za nadużycia sąd skazał Rogowskiego na rok więzienia

Od października 1925 roku do stycznia 1928 roku w charakterze sekretarza sądu pokoju w Brzezinach pracował niejaki Edmund Rogowski. W lipcu 1927 roku urzędowanie w sądzie tym objął sędzia pokoju Sitnicki. Wkrótce po objęciu urzędowania zauważył on niedokładności w urzędowaniu sekretarza. W kilku poszczególnych wypadkach sędzia Sitnicki stwierdził, że apelacje wysyłane były przez Rogowskiego późno, a często dopiero na skutek reklamacji. Zainteresowany w tej sprawie Rogowski tłumaczył się nawałem pracy. Sędzia Sitnicki począł stopniowo sprawdzać akta według repertorium. Po dokonaniu kontroli stwierdził, że szereg spraw cywilnych nie znajdowało się w sądzie i nie miało terminu rozprawy. Zapytany w tej sprawie sekretarz oświadczył, że sprawy te są u niego w mieszkaniu.

Okazało się, że skargi apelacyjne i incidenty nie są zaopatrzone w znaczki stemplowe, a obok dat znak podpisany jest jakby brak decyzji o pozostawieniu skarg bez biegu, co dowodzi, że skargi te zostały przyjęte przez Rogowskiego, opłaty przez niego pobrane, lecz sędziemu okazane nie były. Sumy pobranych opłat na aktach uwidocznione były ręką Rogowskiego.

Nadużycia Rogowskiego na szkodę skarbu państwa w ciągu jego urzędowania wynosiły sumę 2.415 złotych 89 groszy. Wobec tego Rogowski został aresztowany. Brat Rogowskiego Czesław, wpłacił niedobór za aresztowanego, jednakże w toku dalszego śledztwa ustalono, że Rogowski przywłaszczył sobie

3.425 zł. 24 gr., czyli że brakowało jeszcze 1009 zł. 45 gr.

W dniu wczorajszym sprawę powyższą rozpatrywał sąd okręgowy w Łodzi.

Na sądzie oskarżony przyznał się do winy, wyjaśniając, że ma żonę i dwoje dzieci, których z pensji wyżywić nie mógł, a zdefractionowane pieniądze użył wyłącznie na utrzymanie domu.

Budowa pływalni miejskiej

Zł. 500 tysięcy na miejskie inwestycje sportowe

Pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego odbyło się posiedzenie miejskiej komisji dla spraw inwestycji sportowych.

Komisja rozpatrzyła na wstępie sprawę kontynuowania budowy przejętej od Łódzkiego Klubu Sportowego pływalni. Postanowiono w pierwszym rzędzie przystąpić do budowy szatni, natrysków oraz do urządzenia basenu pływającego, co pozwoli na oddanie pływalni do użytku jeszcze w lecie r. b.

Będziemy się kąpać pod przymusem!

Jak się dowiadujemy ministerstwo spraw wewnętrznych przystępuje do opracowania projektu ustawy o przymusie kąpielowym. Ustawa zmuszałaby wszystkich mieszkańców do pobierania minimum raz miesięcznie kąpiele.

Każdy mieszkaniec otrzyma kartkę z 12 kuponami, których będą nadcinane odpowiednio i stemplowane po użyciu kąpiele. Od kąpiele mają być zwolnione dzieci do lat 10, starcy od lat

Wobec przyznania się oskarżonego do winy, zaniechano badania 180 świadków i sąd skazał Rogowskiego na rok więzienia, zamieniając dom napraw z zaliczeniem aresztu przewencyjnego. Niezależnie od tego sąd uznał pretensje prokuratora „generalnej i zasądził na rzecz skarbu państwa 878 złotych 08 groszy. (n)

Następnie omówiono program inwestycji sportowych na rok 1929.

Komisja uznała za najpilniejszą: zniwelowanie boiska w parku 3-go Maja oraz w parku Poniatowskiego; urządzenie dwóch placów do gier i zabaw w północnej i południowej dzielnicach miasta.

W końcu komisja postanowiła wystąpić do Magistratu o wznowienie starań o pożyczkę w sumie 500 tysięcy zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego na cele inwestycji sportowych.

65 i osoby, które z powodu choroby nie są w stanie odbyć kąpiele. Poza tym osoby posiadające urządzenia kąpielowe w swych mieszkaniach również nie będą podlegały temu zarządzeniu.

Osoby niezamożne będą korzystały z kąpiele bezpłatnie, posiadający zaś środki utrzymania będą opłacali według taksy ustanowionej przez zarząd kąpiele komunalnych. (p)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Pogoda w Łodzi

Barometr się podnosi. W ciągu dnia osiągnął 750 mm. Temperatura wynosiła nad ranem plus 0,4 st., w południe plus 5,5 st., a wieczorem plus 2,6 st. Wiatry wschodnie zmieniły kierunek na południowy. Na dzisiaj przewidujemy przy zachodnich wiatrach dużą wilgotność względnie i temperaturę powyżej 0 stopni.

U. S. a.

Osobiste

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi p. Szmidt.

P. prokurator Szmidt bawi w Warszawie na zjeździe prokuratorów, który odbywa się w związku z wejściem w życie z dniem 1 lipca nowej ustawy postępowania karnego.

W czynnościach urzędowych p. prokuratora Szmida zastępuje p. prokurator Jan Skabiecowski. (W-i)

Kasa emerytalna pracowników rzeźni

Jak się dowiadujemy w dniu jutrzejszym wyjeżdża do Warszawy do ministerstwa pracy i opieki społecznej kierownik klasowych związków instytucji użyteczności publicznej p. Jordan, celem złożenia w ministerstwie statutu kasy emerytalnej pracowników rzeźni miejskiej. (j)

Zebranie nauczycielskie

W sobotę, dnia 23 marca b. roku o godzinie 6-jej w pierwszym, a o godzinie 7-jej w drugim terminie, odbędzie się walne zebranie członków ogniska Zw. P. N. S. P. z następującym porządkiem dziennym:

„Najbliższe zamierzenia W. K. i O. w zakresie dokształcania“ — referat ławnika wydziału oświaty i kultury p. profes. P. Smolika.

2) Sprawa księgarni nauczycielskiej. 3) Kasa samopomocy. 4) Wolne wnioski.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicz, Pabjanicka 50; K. Chądzyńskiego, Piotrkowska 164; W. Sokolewicz, Przejazd 19; R. Rembelski, Andrzejka 28; J. Zundelwicz, Piotrkowska 25; Kasperkiwicz, Zgierska 54; S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

Sklep

do odstąpienia

w pobliżu Bałuckiego Rynku.

Oferty sub. „P. W.“ do „Głosu Porannego“



Dziś i dni następnych!

~~~~~

Początek seansów o g. 4.30 p. p. w niedziele, soboty i święta o godz. 12-jej w poł.

~~~~~

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Wielki przebój na tle najpopularniejszej piosenki p. t.

„CALUJĘ TWOJĄ DŁOŃ, MADAME“

Ostatnia tryumfalna kreacja

Harrego Liedtke

Ostatnia tryumfalna kreacja

który rolą swą w tym filmie bije swe wszystkie dotychczasowe rekordy artystyczne.

|| Piosenkę „Caluję Twoją Dłoń, Madame“ odśpiewa znakomity tenor p. Ullas ||

Wspaniałe oświetlenie Łodzi

Lampy elektryczne otrzymają ulice Nawrot, Ewangelicka, Główna, Sienkiewicza, Orla, Targowa oraz niektóre ulice na Widzewie, Bałutach, Chojnach i Karolewie
Komunikacja autobusowa w mieście. - Nowa gazownia. - Nowe linie tramwajowe

Celem załatwienia szeregu aktualnych spraw, związanych z działalnością przedsiębiorstw użyteczności publicznej, istniejących na terenie Łodzi, zwołane zostało w środę posiedzenie delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich. Przewodniczył p. wiceprezydent Rapalski, obecni byli pp. radni Grohman, Groszkowski, Morgentaler i Pawlak, ob. ob. Paul i Pfeifer oraz nacz. wydziału przedsiębiorstw miejskich — inż. Brzozowski.

P. wiceprezydent Rapalski zaopiniował delegację z planem oświetlenia miasta, opracowanym przez wydział przedsiębiorstw miejskich. Niezależnie od oświetlenia, w myśl dodatkowej umowy z elektrownią, wszystkich arterji wjazdowych lampami 500-watowymi, zamiast dotychczasowymi 100-watowymi, — magistrat, na zasadzie umowy koncesyjnej projektuje oświetlenie elektrycznością t. zw. IV dzielnicy, do której należą ulice: Nawrot, Ewangelicka, Główna, Sienkiewicza, Orla i Targowa, przyczem na ulicach Główniej i Ewangelickiej lampy ustawione zostaną ze względów praktycznych oraz estetycznych po obu stronach ulicy nie zaś, jak to praktykowano dotychczas, pośrodku ulicy. Ponadto magistrat oświetli krańce miasta, mianowicie: Widzew, a m. in. ulice Kunitzera i Niciarnianą; Bałuty, m. in. ulice Brajera, Rajtera, Fajfra, Ceglana i inne aż do granic miasta; część Chojen i Karolew.

Plan tegoroczny obejmuje ogółem 5 klm. ulic w śródmieściu i 26 klm. na peryferjach; licząc wraz z ulicami, na których oświetlenie zostanie wzmocnione lub zmienione 12,3 klm. ulic otrzyma lampy 500-watowe, 8,9 klm. — 300-watowe i 13,25 klm. — 100-watowe.

Do tego dodać należy 7 klm. ulic, które otrzymają w r. b. oświetlenie gazowe.

Zakład sterylizacyjny

Po zaznajomieniu zebranych z obecnym stadium budowy zakładu sterylizacyjno-utylizacyjnego dla Łodzi i okolicy, wybrano do komitetu budowy z pośród członków delegacji pp. rr. dr. Grohmana i Groszkowskiego.

Według przeprowadzonych obliczeń, urządzenie zakładu — projektowany system Ellenbergera - Venuleta kosztować będzie miasto około 100.000 złotych. Nadmienić należy, że tego roczny budżet inwestycyjny przewiduje na cel budowy i urządzenia zakładu sumę 300 tysięcy złotych.

Świetne słupy reklamowe

Następnie delegacja przyjęła do wiadomości projekt konkursu na reklamy świetne na słupach tramwajowych, które, wzorem Warszawy, mają być w najbliższym czasie urzędzone również w różnych punktach Łodzi. W warunkach konkursu podane będą przepisowe rozmiary słupów z zaszczerzeniem, że magistrat wybierze wzór słupa z pośród wszystkich nadesłanych. Koncesjonariusz, który w ratach miesięcznych będzie musiał płacić opłatę procentową od wpływów brutto,

będzie musiał się zobowiązać do ustawienia w roku 1929 co najmniej 10 słupów i to w miejscach, wskazanych przez magistrat. Na słupach musi być pozostawione miejsce dla wskazania linii tramwajowych, przechodzących przez daną ulicę, oraz ich kierunku.

Koncesjonariusz obowiązany jest również do złożenia kaucji w sumie 2.500 złotych w gotówce lub pupilarnych papierach publicznych.

Autobusy

Jak podawaliśmy w swoim czasie starostwo grodzkie na polecenie urzędu wojewódzkiego

w związku ze wzmagającym się ruchem autobusowym, zwróciło się do magistratu o uporządkowanie tego ruchu, o zachowanie prawa wyłączności na komunikację regularną dla K. E. Ł. zgodnie z koncesją.

Uznając pretensje te zasadniczo za słuszne, magistrat, celem zlikwidowania pasażerskiego ruchu autobusowego na ulicach miasta, wyznaczył autobusom międzymiastowym 13 odpowiednich stacji, których rozlokowanie dostosowane jest do krańcowych stacji tramwajów miejskich. Co do warunków tych stacji pod względem bezpieczeństwa publicznego, tą stroną za-

gadnienia zajmie się urząd przez mistwoy I-ej instancji.

Tramwaje

W dyskusji, jaka się nad sprawą przejazdu autobusów przez miasto wywiązała, członkowie delegacji zwrócili uwagę na trwające od dłuższego czasu przepełnienie wagonów tramwajowych i wynikające stąd niedogodności i utrudnienia w korzystaniu z tego środka lokomocji.

Wobec tego, że umowa koncesyjna zapewnia każdemu posiadającemu bilet tramwajowy miejsce siedzące, delegacja postanowiła zwrócić się do K. E. Ł. o poczynienie w sprawie niedostatecznej ilości wagonów tramwajowych odpowiednich kroków.

W razie niepomyślnego rezultatu tej interwencji możnaby się ewentualnie liczyć z możliwością uruchomienia autobusów dla komunikacji miejskiej.

Nowa gazownia

Podano następnie do wiadomości pp. członków delegacji treść oferty jednej z firm angielskich w sprawie budowy nowej gazowni miejskiej oraz zakomunikowano o stwierdzeniu uchybień ze strony K. E. Ł. przy odbiorze nowowybudowanych linii tramwajowych.

Co do sprawy gazowni, wspomniana oferta zostanie do kładnie zbadana i rozważona przez kierownictwo wydziału przedsiębiorstw miejskich.

W sprawie nowych linii tramwajów miejskich, których dyrekcja nie uczyniła zadość postulatowi magistratu co do odpowiedniego sposobu układania podkładów dla zabezpieczenia bruków od szybkiego zniszczenia, delegacja upoważniła kierownictwo wydziału przedsiębiorstw miejskich do poczynienia odpowiednich kroków przeciwko dyrekcji K. E. Ł.

Wykup rzeźni

W końcu posiedzenia p. wiceprezydent Rapalski zakomunikował, że do komitetu wykupu rzeźni wejdzie, zgodnie z postanowieniami koncesji 9 osób, w tym cztery ze strony magistratu i cztery od koncesjonariuszy oraz superarbitr wybrany wspólnie.

Chcąc zapewnić sobie podczas pertraktacji o wykup pomoc fachową, magistrat zamierza powiększyć ilość swych przedstawicieli w Komitecie, delegując doń również członków bez prawa głosu.

M. in. dokooptowani mają być członkowie z pośród delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich, których wybór dokonany zostanie na jej najbliższym posiedzeniu.

PANTEON W PABJANICACH

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego“)

Pabjanice, w marcu
Podobno już cegły wożą na budowę rzeźni miejskiej. A gdzieżby? Na ulicę Japońską. Liczne komisje się zbierały, place różne oglądały, debatowały, dochodząc do wniosku że plac przy ul. Japońskiej mało się nadaje pod budowę rzeźni, jako zbyt nisko położony, zbyt odległy od linii kolejowej, ze względu na właściwości terenowe wymagające wielkich wkładów na konieczne roboty nivelacyjne. W interesie jednak „ziurków“, czyli tyków staro-miejskich, stanowiących najciemniejszy element miasta, leży, aby nową rzeźnię magistrat na starym mieście zbudował, bo to i chluba niemała z tego tytułu, że „ziurki“ rdzeń społeczności miejskiej, w swojej dzielnicy mieć będą godny przybytek świnioobójców, co w re-

dzaju... swojskiego Panteonu. Według stawu — grobla! A z czasem gdy rzeźnia stanie, a przy niej to cznica kolejowa, to cegły, pla-ów pójdą w górę — na pożytek społeczności i chwałę miasta.
Roboty budowlane przy rzeźni w przeważnej części — żelbeton, powierzono „swojakowi“, domorosłemu majsterkowi, który jak się mówi, mało dotychczas w żelbetonie robił, ale za to zrzekł się radzieckiego mandatu z grupy endeckiej, aby konkurs wstrzymać i miastu rzeźnię budować. Dzieje się tu głuźstwo, samopas idące. To się na żywa samorząd, rzekoma szkoła o bywatelską — niepożyteczne brykanie — na oczach bezsilnych władz nadzorczych.

Dekret o samorządzie miejskim z

FILHARMONJA TEATR ŻYDOWSKI

Dziś, o godz. 9 wiecz.

gościnny występ znakomitej artystki z Ameryki

Dory Weisman „Zmija w raju“

w sztuce p. t.

Wkrótce

ukaze się w najwytworniejszym kinie m. Łodzi przepiękny film według powieści
GABRIELI ZAPOLSKIEJ p. t.
„Policmajster Tagiejew“

W rolach głównych:
ZBYSZKO SAWAN
BOGUSŁAW SAMBORSKI
JERZY MARR
MARJA BOGDO
NORA NEY i w. innych.

roku 1919 niewysokich kwalifikacji naukowych wymaga od burmistrzów i prezydentów miast: wystarcza wykształcenie w zakresie polskiej szkoły ludowej. (art. 43). A więc obywatel, wykwalifikowany ślusarz, przytem — kamienicznik, posiada pełne kwalifikacje na ławnika wydziału budownictwa Rzeczoczywista! Jeżeli nawet jakiś durnogłowy magistrat nie mieści się w Zanku, jak np. pabjaniński magistrat, to w każdym razie nie może się obejść bez zamków, klódek i za-trzasków. Ze stanowiska więc intensywnej, racjonalnej gospodarki miejskiej ten „resort“ zamkowo-zatrzaskowy nie jest do pogardzenia. Jest gorzej, gdy taki fachowiec sprawując urząd ławnika, jest w stosunkach prawnych i finansowych z magistratem, co jest w wy-raznej sprzeczności z dekretem o samorządzie. Stosownie do art. 12 tegoż dekretu członkami rady miejskiej są radni i członkowie magistratu; stosownie zaś do art. 17 członek rady miejskiej, wchodzący w stosunki prawne z gminą, jako przedsiębiorca, dostawca lub dzierżawca nie może sprawować swego urzędu radnego, a więc i ławnika.

Otóż ławnik, przewodniczący wydziału budownictwa, p. Szymanowicz jest w stosunku prawnym z magistratem m. Pabjanic, jako do-stawca, gdyż wydzierżawia magistratowi część swojej kamienicy. Otóż jeszcze eden przykład: „szko-ły obywatelskie“. Obowiązkiem władzy nadzorczej jest ukroćić to zbyt już jaskrawe bezprawie.

St. K.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy, niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 3 kwietnia 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | | |
|---|--|---|--|--|
| 1 Ajzenbaum B., Pieprzowa 15, szafa, lanszaft | 42 Kowalski J., Solna 12, meble | 82 Tenenbaum Sz., Berka Joselewicza 3, meble | 103 Keller L., Konstanynowska 43, kredens | 160 Fuks J., Lipowa 45, kredens |
| 2 Abeshans L., Gdańska 11, lustro-biurko | 43 Kozak Z., Zgierska 23, meble | 83 Widawski M., Zgierska 18, | 104 Lichtensztajn R., Nowomiejska 21, szafy | 161 Gonzwa M., Cegielniana 59, meble |
| 3 Brzozowski F., Kilińskiego 5, meble, maszyna do pisania | 44 Krumholz B., Plac Kościelny 4, meble | 84 Wodziński R., Konstanynowska 50, meble | 105 Lajb Moryc, Młynarska 11, meble, 4 kapy | 162 Granek M., Wólczańska 43, szafa |
| 4 Bocian S. L., Nowomiejska 15, szafa | 45 Landau D., Gdańska 5, kredens, zegar | 85 Wejss L., Lutomiarska 14, meble, waga | 106 Młynarski J., Konstanynowska 12, meble | 163 Grynberg C., Piotrkowska 120, meble |
| 5 Berkowicz J., Zgierska 21, meble | 46 Lustman Ch., Kościelna 4, maszyna do szycia | 86 Wajs B., Konstanynowska 12, meble | 107 Majtlis I., Nowomiejska 27, 6 skrzyniek gwoździ | 164 Grabe Sz., Cegielniana 56, meble |
| 6 Bromberg S. L., Dolna 3, meble | 47 Lieberman J., Konstanynowska 29, meble | 87 Wróblewski H., Wolborska 33, meble | 108 Muszyński St., Lutomiarska 4, meble | 165 Gostynski J., N.-Cegielniana 22, pianino, kredens, zegar |
| 7 Blachman R., Brzezińska 35, meble | 48 Litrowski Sz., Pomorska 60, różne meble, pończochy damskie, maszyna do szycia, welna | 88 Zóltowski M., Konstanynowska 50, bilard | 109 Parzęczewski M., Pomorska 73, zegar | 166 Goździk J., Zawadzka 28, garderoba |
| 8 Bulka Sz., Nowomiejska 21, meble, kasa ogniotrwała, maszyna do szycia | 49 Leszczyński I., Nowomiejska 30-32, meble | 89 Zylberszac Sz., Młynarska 14, bilard, stoliki | 110 Reichman W., Plac Wolności 1 w podwórzu, Magistrat m. Łodzi, barwniki do skór | 167 Granek L., Wólczańska 67, szafa, maszyna do szycia, garnitur męski, 65 kg. mąki pszennej |
| 9 Biederman R., Kilińskiego 2, urządzenie biura, maszyna do pisania | 50 Lenc E., Młynarska 28, meble, maszyna do szycia | 90 Zaliszewski D., Wolborska 33, kredens | 111 Rozenwald J., Nowomiejska 21 nici różne | 168 Galusiński St., Piotrkowska 108, pianino |
| 10 Cukier W., Brzezińska 7, szafa, maszyna do szycia | 51 Muszyński St., Lutomiarska 4, maszyna do szycia, szafa | 91 Berger I., Łomżyńska 22, meble, biblioteka | 112 Rajbenbach N., Konstanynowska 42, meble | 169 Gostomski B., Piotrkowska 76, 15 stolików marmurowych |
| 11 Cytter A., Jerolimowska 4, ko szule męskie | 52 Majloch B., Nowomiejska 27, garderoba | 92 Buchner St., Mazurska 6, meble, koldra pluszowa | 113 Rudski B., Konstanynowska 42, różne meble | 170 Herszkorn M., N.-Cegielniana 46, różne meble, maszyna do szycia |
| 12 Działoszyński F., Aleksandryjska 8, stoliki, szafa sklepowa | 53 Masło Ch., Lutomiarska 12-14, meble, owies | 93 Borkowski A., Rokicińska 11-13, kredens | 114 Stopnicki Ch., Aleksandryjska 4, szafa | 171 Hamburger H., Rokicińska 24, meble |
| 13 Duszczyk M., Konstanynowska 47, szafa | 54 Mostowiczowa Ch., Brzezińska 5, lustro | 94 Birenowa J., Gdańska 10, tremo, kredens | 115 Szajurok Ch. S., Nowomiejska 21, różne nici, skarpetki | 172 Hamburger B., Al. I Maja 11, meble |
| 14 Fleszer L., Konstanynowska 136, maszyna do szycia, szafa | 55 Mirenberg Sz., Krótka (Baluty) 16, meble | 95 Binke D., Młynarska 4, szafa, otręby | 116 Szpiro B., Konstanynowska 25 i 20, różne meble, żyrandol kapelusze damskie | 173 Hasman P., Gdańska 27, meble |
| 15 Frydman J., Północna 14, szafa | 56 Nasielski J., Zgierska 13, meble | 96 Biederman Kunce, Konstanynowska 43, garderoba | 117 Steinfeld M., Konstanynowska 18, meble | 174 Jelinowiczowa S. M., Piarowicza 14, pomocnik kredensu |
| 16 Goldberg B., Konstanynowska 7, szafa | 57 Wróblewski Henoch, Wolborska 33, 5 lichtarzy dektrycznych, 2 wazy duże i 2 małe, 3 serwisy do kawy, 2 słupki pod kwiaty, 4 metalowe drążki do firanek, klatka i 2 żyrandole, gramofon i różne meble | 97 Berliner A., Konstanynowska 42, meble | 118 Szaldajewski J., Konstanynowska 42, garderoba | 175 Jakubowicz M., Piarowicza 11, zegar |
| 17 Goldmine J., Zgierska 33, meble, koldry pluszowe, maszyna | 58 Opatowski M. D., Solna 6, meble | 98 Cieśliski J., Konstanynowska 74, obuwie | 119 Tandecki P., Konstanynowska 41, meble | 176 Jakubowicz J., Cegielniana 114 szafa, lustro |
| 18 Guterma B., Konstanynowska 12, tremo | 59 Olszer M., Pomorska 57, różne meble, żyrandol | 99 Frenkel M., Nowomiejska 21, meble | 120 Zloczewska R., Zgierska 12, meble | 177 Jastrzębski Fr., Przejazd 87 zegar, szafa |
| 19 Goldberg A., Nowomiejska 18, meble, koldry pluszowe | 60 Pluzner A., Wolborska 30, szafa | 100 Hutnik J., Zgierska 29, bilard | | 178 Kinderman T., Andrzejka 12, urządzenie pokoju stołowego, gabinetu, pianino, biurko |
| 20 Goldberg M., Północna 13, meble | 61 Peter S.S-owic, Gdańska 11, otomana | 101 Inzelsztajn M., Konstanynowska 43, kredens | | 179 Kleinman Sz., Żeromskiego 33, meble |
| 21 Grynstein I., Konstanynowska 32, meble | 62 Pomeranblum A., Plac Kościelny 4, garderoba | 102 Kulisz E., Konstanynowska 17, kredens | | 180 Kwiatkowski P., Nawrot 35, meble |
| 22 Grosberg J., Jakóba 6, meble, 30 tuz. skarpetek, 20 tuz. pończoch jedwabnych | 63 Proppe G., Skarbowa 23, kredens, biurko | | | 181 Klajnman W., Pańska 45, meble, żyrandol |
| 23 Garczyński J., Gnieźnińska 10, szafa | 64 Piechocki P., Marysińska 25, meble | 121 Bezille A., 6-go Sierpnia 46, 8 stolików | 141 Busz H., Piotrkowska 70, forte pian, maszyna do pisania | 182 Korngold M., Zawadzka 7, meble, pianino |
| 24 Grubert K., Pieprzowa 16, maszyna do szycia, meble | 65 Pacanowski M., Pomorska 13, kredens | 122 Baran H., 6-go Sierpnia 30, szafa | 142 Berderski J., Cegielniana 57, meble | 183 Klajnlerer J., Al. I Maja 5, meble |
| 25 Grünszpán H., Pomorska 18, 2 krzesła | 66 Rubinsztajn Sz., Łagiewnicka 4, garderoba, zegar | 123 Behn A., Kilińskiego 44, meble | 143 Baumgarten M., Pańska 33, szafa | 184 Koprowski I., Traugutta 12, maszyna do szycia, meble |
| 26 Grossman M., Wolborska 3, meble, żyrandol | 67 Rentor H., Aleksandrowska 47, różne meble, maszyna do szycia, radjo | 124 Fogelbaum C., 6-go Sierpnia 1-3, zegar | 144 Borsztajn A., Żeromskiego 29, kredens | 185 Kujawski B., Cegielniana 11, meble, żyrandol |
| 27 Hochman S., Mickiewicza 3, meble | 68 Russak J., Konstanynowska 30, meble, żyrandol | 125 Granowska G., Piotrkowska 93, meble | 145 Baran H., 6-go Sierpnia 30, szafa | 186 Kon Wl., Sienkiewicza 29, różne perfumy, mydła |
| 28 Jakubowicz A., Pieprzowa 8, maszyna do szycia, meble | 69 Rozenblum Sz., Pomorska 4, meble | 126 Lenkiński L., 6-go Sierpnia 1-3, garderoba | 146 Chodkowski S., Sienkiewicza 25, pianino | 187 Konieczpolska S., Zawadzka 31, kredens |
| 29 Joskowicz M., Konstanynowska 24, meble | 70 Sztarnfeld Ch., Konstanynowska 29, meble | 127 Landau Abe, N.-Cegielniana 48, szafa | 147 Chmielnicki Ch., Żeromskiego 44, 50 kg, faryny, worek sody | 188 Klajnlerer R., Cegielniana 66, kredens |
| 30 Judkiewicz L., Zgierska 23 | 71 Szmulewicz R., Rawska 3, meble | 128 Lewkowicz Z., „Zygmunt“, Piotrkowska 67, palta jesienne różne | 148 Chajmowicz G., Piarowicza 14, kredens, lustro | 189 Kropel L., Gdańska 90, szafa, czekolada |
| 31 Jasnokowski A., Marysińska 59, meble | 72 Sochaczewska Ch., Konstanynowska 9, meble | 129 Lajzerowicz A., Kilińskiego 39, szafa | 149 Cukier W., Gdańska 68, meble | 190 Klejman W., Żeromskiego 45, meble, kapy pluszowe |
| 32 Izbiński L., Pomorska 13, meble | 73 Sznurman Sz., Zgierska 53, meble | 130 Międzycki W., Południowa 8, meble | 150 Cygielberg S., Zawadzka 49, meble | 191 Kowalczyk A., Andrzejka 30, meble |
| 33 Kinrus L., Konstanynowska 45, lustro | 74 Sztarkman Sz., Północna 12, zegar | 131 Nawrocki W., Juljusza 20, meble, fisharmonja | 151 Dawidowicz E., Nawrot 23, meble | 192 Kolski R., Konstanynowska 18, fortepian |
| 34 Kuszer R., Lutomiarska 30, meble | 75 Szafran Sz., Nowomiejska 4, 70 kg. skóry podszwanej | 132 Piątkowski F., Piotrkowska 89, 20 koszul męskich | 152 Eljaszowa, Zachodnia 37, meble, maszyna do szycia | 193 Kaczorowski J., Al. I Maja 10, meble |
| 35 Klocman M., Konstanynowska 7, meble | 76 Sztarnfeld Ch., Konstanynowska 29, meble | 133 Rojzman K., Południowa 16, szafa | 153 Eiger S., Gdańska 46, różne meble, gramofon, obrazy, żyrandol | 194 Lewkowicz D., N.-Cegielniana 24, meble |
| 36 Kulisz E., Konstanynowska 17, meble | 77 Szolowicz Sz., Zgierska 25, 400 skrzynek gwoździ różnych | 134 Rubaszkin L., Kilińskiego 44, 24 metr. materiału boston. | 154 Epsztajn I., Zawadzka 4, różne meble, maszyna ręczna, żyrandol | 195 Lichtenberg H., Rokicińska 33, meble |
| 37 Krumholz B., Plac Kościelny 4, meble | 78 Szneg R., Mickiewicza 2, patefon, meble | 135 Szajniak M., Zawadzka 26, meble, biurko | 155 Finkelberg, Zachodnia 66, 2 warsztaty tkackie, trąb-maszyna | 196 Landsberg M. D., Składowa 15, zegar, pomocnik kredensu |
| 38 Kraut M., Aleksandryjska 14, meble, żyrandol | 79 Stelmasiak I., Marysińska 3, maszyna do szycia, meble | 136 Tuszkowski J., Piotrkowska 127, maszyna do szycia, patefon | 156 Fuks Ig., Zakątna 57, maszyna do pisania, 2 biurka, motor, koł, powóz, rolwaga | 197 Lichtensztajn B., Piarowicza 9, radjo aparat |
| 39 Kałużyńska E., Konstanynowska 5, pianino, trunki | 80 Szeller F., Smugowa 12, maszyna do pisania, biurka, szafa | 137 Weiskohl B., Kilińskiego 47, meble | 157 Feldman Z., Rokicińska 8, 2 szafy | 198 Lewin A., Cegielniana 59, szafa, lustro |
| 40 Kramer K., Młynarska 9, maszyna do szycia, meble | 81 Szymańska St., Huzarska 4, meble | 138 Ajbuzyc A., Zawadzka 40, meble | 158 Frajman Majer, Cegielniana 41, meble | 199 Lange J., Cegielniana 85, meble |
| 41 Krysztofiak A., Marysińska 34, 3 worki mąki pszennej | | 139 Bande M., Al. I Maja 8, meble, zegar | 159 Freidenreich J., Kopernika 19, tremo | 200 Lenk M., Sienkiewicza 25, meble |
| | | 140 Bauer T., Nawrot 94, lustro | | |

W dniu 4 kwietnia 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

(Dokończenie na stronie 12-cj)

ZNISZCZONE OBUWIE

przefarbowane barwnikiem

„SKINOL-FARBA”

(DO NABYCIA W 54 KOLORACH)

NICZEM NIE RÓŻNI SIĘ OD NOWEGO OBUWIA.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw!! Żądać w składach aptecznych i farb.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

(Dokończenie).

- 201 Lichtenfeld M., Cegielniana 41 meble
- 202 Lukomski M., Wólczńska 18, kredens, patefon
- 203 Markus Sz., Lipowa 1, węgiel, waga, szafa
- 204 Magidow E., Zielona 17, szafa
- 205 Makarski Ch., Zawadzka 22, szafa
- 206 Muchnicki Ch., Kopernika 19, meble, kasa ogniotrwała
- 207 Margulies L., Andrzeja 11, kasa ogniotrwała, biblioteka, meble
- 208 Mühle E., Leszno 3, meble, 2 biurka
- 209 Orenbuch M., Al. I Maja 39, meble, żyrandol
- 210 Opatowski W., Cegielniana 56 meble
- 211 Ogórnik L., Cegielniana 39, meble, pianino
- 212 Rozental L., Zawadzka 20, pianino
- 213 Reitberger B., Zawadzka 20, pianino
- 214 Kotoberg H., 6-go Sierpnia 25, meble
- 215 Rozenberg P., Piotrkowska 25, meble
- 216 Senderowicz Ch., Piotrkowska 107, garderoba
- 217 Schillerowa E., Gdańska 66, fartuchy
- 218 Sochaczewski M., Cegielniana 60, meble, maszyna do szycia
- 219 Suchowolski R., N.-Cegielniana 10, różne meble
- 220 Szafir Ch., Pańska 18, meble
- 221 Sendowski H., Cegielniana 19, meble
- 222 Stillerman A., Cegielniana 75, radio, pianino, meble
- 223 Sumiraj Sz., Sienkiewicza 20, meble
- 224 Steinbrecher A., Cegielniana 62, kredens
- 225 Stajer B., Piotrkowska 17, maszyna do szycia, meble
- 226 Tenenbaum Ch., Wólczńska 63, meble
- 227 Tarko J., Cegielniana 59, lustro, szafa
- 228 Wajzman Abram Piotrkowska 56, 20 sztuk towaru damskiego a 33 metry sztuka
- 229 Tygier Abram, Zielona 3, kredens
- 230 Tauman Moryc, Piotrkowska 58, meble, żyrandol
- 231 Taub Hersz Wodny Rynek 14 meble, franki
- 232 Taśma Samuel, Piotrkowska 117, meble, zegar, maszyna do szycia
- 233 Tenenbaum Joachim, Al. Kościuszki 29, pianino, kredens
- 234 Ullrichs Michał, Piotrkowska 45, 15 stolików z marmurow. płytami
- 235 Wajnsztajn Henoch, Zawadzka 28, meble

- 236 Windman Jakób, Skwerowa 1, kredens
- 237 Werner Hersz, Cegielniana 52, garderoba
- 238 Wrzosek Władysław, 28 p. Strz. Kan. 29, meble, zegar
- 239 Wolf Juda Lajb, Cegielniana 65, 2 szafy, 2 koldry
- 240 Wajntraub Szlama, Cegielniana 41, szafa do rzeczy
- 241 Wiślicki Lajb, Pańska 54, pianino
- 242 Wajnberger Michał, Sienkiewicza 44, meble, lustro
- 243 Zylberstejn Symcha, Andrzeja 30, materiały piśmienne
- 244 Zylberberg Szmul, Zakątna 19, kredens

- 245 Zelmanowicz Moszek R., Piramowicza 12, meble
- 246 Zysman Izrael, Zielona 23, meble
- 247 Zec Zachary, Nowo-Cegielniana 37, meble, zegar, żyrandol
- 248 Zylbersztajn Izrael, Lipowa 20 zegar, lustro
- 249 Żurkowski Józef, Podleśna 18, pianino
- 250 Zelman Jakób, Gdańska 18, meble, maszyna do szycia
- 251 Zylberberg Mordka, Żeromskiego 39, meble, 30 kg. grochu, 30 kg. ryżu, 30 kg. kaszy
- 252 Fuks Majlech, Zawadzka 12, szafa

- 293 Hudes A., Główna 69, garderoba
- 294 Jabłoń M., Zamenhofs 15, meble
- 295 Janicki J., Piotrkowska 200, meble
- 296 Jesionowscy B.-cia, Piotrkowska 167, maszyna do pakowania, waga, motarka
- 297 Kapel W., Rzgowska 85, meble
- 298 Krochmalcki F., Gubernatorska 30, meble
- 299 Krenc M., Krzywa 4, maszyna do szycia
- 300 Koplewicz Sz., Rzgowska 14, 14 par pantofli damskich
- 301 Kędziór A., Sosnowa 7, 15 par butów
- 302 Krumholz M., Piotrkowska 145 meble, lodownia
- 303 Kapelmajster A., Andrzeja 29, meble
- 304 Koj W., Rzgowska 32, leżanka
- 305 Kunig H., Napiórkowskiego 119, meble
- 306 Kruszyńska A., Kątna 56a, 15 worków mąki
- 307 Kapela W., Wysockiego 23, zegar, maszyna do szycia
- 308 Lewenberg Sz., Główna 57, 7 par pantofli
- 309 Lewit Józef, Piotrkowska 234-236, pianino, meble
- 310 Majer W., Napiórkowskiego 56, meble
- 311 Margulies A. S., Główna 57, meble
- 312 Miller L. i A., Piotrkowska 169 maszyna do pisania, kasa ogniotrwała
- 313 Nowak E., Lelewela 8, meble
- 314 Piepsz M., Piotrkowska 271, meble
- 315 Papierowski J., Rzgowska 52, meble, 2 pary bucików
- 316 Polk A., Napiórkowskiego 79, meble, 20 par bucików
- 317 Piachociński S., Napiórkowskiego 12, 12 par bucik w
- 318 Runge E., Obywat. Iska 26, maszyna do szycia
- 319 „Gdański F., N.-Zarzewska 10, meble, maszyna do szycia
- 320 Szykier M., Wólczńska 232, 6 m. desek
- 321 Sierakowiak A., Napiórkowskiego 9, meble

- 322 Sztajn J., Kątna 17, meble
- 323 Szyfer M., Piotrkowska 187, 200 chustek wełnianych
- 324 Suwalski J., Kilińskiego 207, meble
- 325 Trubowicz A., Petersburska 11 meble, maszyna do szycia
- 326 Tenenbaum J., Piotrkowska 132, maszyna do szycia
- 327 Wasiak J., Zamenhofs 12, meble
- 328 Wagnera A. SS-wie, Rokicińska 53, kasa ogniotrwała, urządzenie biurowe, maszyna do pisania
- 329 Warszawski M., Sienkiewicza 52, meble
- 330 Wolnicki A., Główna 41, 5 par butów
- 331 Walcman J., N.-Zarzewska 5, meble
- 332 Wowski T., Piotrkowska 130, szafa
- 333 Zyssman N. D., Główna 67a, kredens
- 334 Zandberg L., Piotrkowska 161, 1 para butów
- 335 Zalewski B., Sosnowa 8, meble, zegar
- 336 Rubin H., Kilińskiego 88, pianino, meble
- 337 Birnbaum Pinkus, Główna 31, szafa, garderoba

W dniu 5 kwietnia 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 5-tą popołudniu.

- 253 Berliner Mordka, Piotrkowska 294, meble, 5 garniturów męskich
- 254 Engelman Rafał, Wólczńska 168, 2 fotele
- 255 Friedman Icek, Zamenhofs 6, meble
- 256 Fajn Izaak, Piotrkowska 200, meble
- 257 Fajnberg I., Piotrkowska 164, meble
- 258 Gliksman A., Piotrkowska 132 zegar stojący
- 259 Hoffman J., Gdańska 144, meble
- 260 Kapelak W., Wysockiego 23, szafa
- 261 Kassman A., Piotrkowska 149, meble
- 262 Kacelenbogen Sz., Kilińskiego 120, meble
- 263 Lehman J., Piotrkowska 192, meble
- 264 Lyczkowski W., Piotrkowska 188, garnki emaljowane
- 265 Majeranowski F., Piotrkowska 132, meble
- 266 Pilicer I. M., Karola 3, kredens
- 267 Różycki A., Napiórkowskiego 5, meble
- 268 Szpiro M., Piotrkowska 292, maszyna do szycia
- 269 Szpes B., Piotrkowska 192, pianino
- 270 Szerakowiak A., Napiórkowskiego 9, meble
- 271 Tenenbaum L., Piotrkowska 132, maszyna do dziurkowania
- 272 Taradajka I., Napiórkowskiego 13, meble, zegar
- 273 Wojdyślawski S., Piotrkowska 212, 214, 216, kasa ogniotr., kredens
- 274 „Auto-Dom-Nobile” Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 175, maszyna do pisania
- 275 Bergman A., Kilińskiego 133, meble
- 276 Bromberg J., Piotrkowska 152, meble

- 277 Cwajgenbaum A., Główna 61, garderoba
- 278 Dekert A., Napiórkowskiego 41 meble, zegar
- 279 Dizner E., Rzgowska 35, szafa
- 280 Fajn I., Piotrkowska 200, pianino
- 281 Feldbrill D., Piotrkowska 167, 1000 kg. stali
- 282 Frydman B., Sienkiewicza 52, maszyna do szycia, maszyna do pisania, meble, dywany
- 283 Fajn I., Piotrkowska 200, zegar kredens
- 284 Grynbaum M., Główna 62, meble
- 285 Gorszt F., Rzgowska 97, meble
- 286 Górski J., Śpiewak M. i S-ka, Piotrkowska 252, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, urządzenia biurowe, 50 kg. farby anilinowej
- 287 Grynspan W., Główna 50, meble, waga stołowa
- 288 Gotygowski P., Grabowa 16, szafa
- 289 Gryc M., Napiórkowskiego 27, garderoba
- 290 Gelade B.-cia, Kątna 5, biurko, szafa, waga
- 291 Heinze J., Przędzalniana 83, 4 stoliki restauracyjne
- 292 Hajman A., Brzozowa 4, meble

CUKIERNIA
F. Grycendler
PIOTRKOWSKA 62 :: TEL. 14-87

Poleca na nadchodzące święta „PURYM”
wyroby znane ze swej dobroci.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front i p., telefon 43-63.

Dr. med.
H. LUBICZ
powrócił
Cegielniana 41.
Tel. 41-52.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.
Nświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5 do 8 wiecz.
Dla pań od 3-5 oddzielną poczekalnia.

Kino SPÓŁDZIELNIA
Senkiewicza 40.

Od poniedziałku, dnia 18-go marca do niedzieli dnia 24-go marca 1929 r. w l.

Monumentalny film o niewidzialnej dotąd precyzji zdjęć!

„TITANIC”
(MIASTO MARZEŃ)

Reżyserji znakomitego
ALLAN DWANA.

W rolach głównych:
George O'Brien i Virginia Valli.

Następny program:
„W Wirze Paryża”. — W rolach głównych: LIL DAGOVER i GASTON JACQUET.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedzielę od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

GARAŻ
na pomieszczenie 2-3 samochodów w śródmieściu poszukiwany. Oferty sub. „J. R.” do adm. „Gł. Porannego”
1028-3

LILI MARKOWICZÓWNA
ucz. klasy 5-ej gimn. Prysewiczówny zgubiła matrykulę.
1030-3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 4J gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1,20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.